

Duże zmiany: zobacz, kto zasiądzie w nowej radzie miasta. Sprawdź skład nowej rady dzielnicy.

» 4-5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 12 (113) 20 marca 2015

www.LZG24.pl



- Chcemy zmienić wygląd lasów otaczających Zieloną Górę. Teraz przeważa sosnowy bór. A my, gdzie jest to możliwe, wprowadzimy drzewa liściaste - tłumaczy Arkadiusz Kapała z Nadleśnictwa Zielona Góra.
- Za tydzień, w sobotę, chcemy razem z zielonogórczanami posadzić na Wzgórzach Piastowskich około 60 tys. drzew.

»2



2. **Jacek Budziński**
(KWW Prawa i Solidarna Jacka Budzińskiego)
- 17,83 proc. - 6.878 głosów



3. **Krzysztof Bosak**
(KWW Nowej Prawicy i Ruchu Narodowego)
- 4,45 proc. - 1.716 głosów



4. **Jolanta Danielak**
(KKW SLD Lewica Razem)
- 4,12 proc. - 1.588 głosów



5. **Rafał Niezurbida**
(KW Polskie Stronnictwo Ludowe)
- 3,14 proc. - 1.211 głosów



6. **Karolina Nawrocka-Michalczak**
(KWW Lepsza Zielona Góra-
Lepsze Lubuskie)
- 2,21 proc. - 851 głosów



1. **Janusz Kubicki** (KWW Janusz Kubicki) - 68,26 proc. - 26.329 głosów

JANUSZ KUBICKI PREZYDENTEM ZIELONEJ GÓRY

Zgodnie z oczekiwaniami, w Zielonej Górze nie będzie drugiej tury wyborów. W niedzielę na urzędującego prezydenta zagłosowało 26.329 osób, czyli 68,3 proc. głosujących. Zaprzysiężenie w poniedziałek.

- Bardzo dziękuję wszystkim zielonogórczanom, którzy przyszli na wybory, a szczególnie tym, którzy na mnie głosowali. Cieszy mnie, że obdarzyli mnie tak dużym zaufaniem. Jeszcze raz dziękuję - komentuje wyniki prezydent Janusz Kubicki. - Nawet nie mam

za bardzo kiedy świętować ponownego wyboru, bo np. we wtorek byłem w Warszawie walczyć o dodatkowe pieniądze dla naszego miasta. Jeszcze raz powtarzam, na duże inwestycje mamy szansę zdobyć 1,4 mld zł z zewnątrz. Ta kadencja będzie temu po-

święcona. Razem musimy dobrze wykorzystać okazję, jaką daje nam napływ olbrzymich unijnych pieniędzy i połączenie miasta z gminą. Integracja to proces wieloletni. Zielona Góra będzie się rozwijać i będzie jeszcze lepszym miejscem do życia.

RADNI SENIORZY POPROWADZĄ PIERWSZE SESJE



Zenon Rabęda
rada dzielnicy

piątek,
20 marca
godz. 9.00

urząd miasta
ul. Dąbrowskiego 41



Eleonora Szymkowiak
rada miasta

poniedziałek
23 marca
godz. 10.00

sala senatu UZ
rektorat
ul. Licealna 9

Z ŻYCIA MIASTA >>>>



Studenci pierwszego roku Bezpieczeństwa Narodowego UZ postanowili sprawdzić aktualne propozycje rynku pracy. 18 marca odbyły się Targi Pracy Etat 2015 organizowane przez Biuro Karier UZ.



Od tych kolorów może zakreślić się w głowie! Wysyp krokusów na miejskich klombach wzdłuż al. Niepodległości oznacza rychłe nadejście astronomicznej wiosny. Czekamy z niecierpliwością!



Konferencja na temat Dni Dawcy Szpiku. Siostry Dorota i Agnieszka Gomółka (pierwsza i trzecia od prawej), studentki z Koła Naukowego Info Arche są współorganizatorkami akcji. Więcej w następnym „Łączniku”. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Nowy kabaret

Dziś (piątek, 20 marca) - prapremiera nowego kabaretu. O 20.00, w sali Hydro(za)gadka ZOK-u, przy ul. Festiwalowej 3, zaprezentuje nam się kabaret Rewers. Tworzą go Janusz Rewers, Andrzej Kłos, Ania Olechnowicz i Maciej Wojciechowski. Bilety po 20 zł na abilet.pl oraz godzinę przed imprezą. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

O losie kur

W niedzielę, 22 marca, o 13.00, Stowarzyszenie Otwarte Klatki zaprasza na akcję uliczną informującą o realiach chowu klatkowego kur (deptak, skrzyżowanie ul. Kupieckiej i Żeromskiego). Oprócz informacji o hodowli kur na jajka, dostaniemy też m.in. przepisy na wielkanocne potrawy bez jajek. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wiosenny spacer

MOSiR zaprasza w sobotę, 21 marca, o 10.00 na nordic walking. Marsz odbędzie się pod hasłem „Wiosna na Wzgórzach Piastowskich”. Trasa wiedzie od tzw. jeziora, przez Jagodowe Wzgórze, aż do amfiteatru. Mile widziane atrybuty związane z przywitaniem wiosny. Zbiórka przy amfiteatrze. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Archiwum fotografii

Warsztaty z podstaw konserwacji prewencyjnej i digitalizacji fotografii odbędą się we wtorek, 24 marca, o 19.00, w Fundacji Salony przy ul. Fabrycznej 13b. Zajęcia poprowadzi Maciej Turczyniak z Fundacji Archeologia Fotografii. Temat warsztatów to szeroko rozumiana praca z archiwum fotograficznym. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Razem posadzimy las

- Chcemy zmienić wygląd lasów otaczających miasto. Teraz przeważa sosnowy bór. A my, gdzie jest to możliwe, wprowadzimy drzewa liściaste - tłumaczy Arkadiusz Kapała z Nadleśnictwa Zielona Góra.

- Tego jeszcze nie było. Za tydzień, w sobotę, chcecie razem z zielonogórzanami posadzić na Wzgórzach Piastowskich około 60 tys. drzew. Skąd ten pomysł?

Arkadiusz Kapała, nadleśniczy z Nadleśnictwa Zielona Góra: - Chcemy pokazać, co robimy w lesie. Zazwyczaj jest o nas najgłośniejszy, kiedy wycina się drzewa. O wiele mniej się mówi, gdy w tym samym miejscu sadzimy las. W naszym nadleśnictwie, liczącym ok. 17 tys. hektarów, średnio w roku wycinamy ok. 200 ha lasu. I tyle samo sadzimy. Zasada jest prosta: ile hektarów lasu wytniemy, tyle posadzimy od nowa. I tak jest od 70 lat, bo tyle lat funkcjonują Lasy Państwowe w Zielonej Górze. To również z tej okazji zapraszam wszystkich zielonogórzan, w sobotę, 28 marca, na akcję „Posadzmy razem las” organizowaną przez dwa nadleśnictwa: Zielona Góra i Przytok. Na koniec spotkania odsłonimy pamiątkowy obelisk. Po latach każdy będzie mógł tu przyjść, np. z dziećmi, i powiedzieć: ja te piękne drzewa posadziłem!

- Pięknie, czyli jakie drzewa będziemy sadzić?

- Mamy do dyspozycji 42 tys. sadzonek dębu i 22 tys. sosny. Zajmą około 8 hektarów.

- To jak olbrzymi plac...

- Jeżeli sobie pan wyobraża, że mamy jedną ośmiohektarową polanę do obsadzenia, to się pan myli.

- To jak będzie wyglądało to sadzenie lasu? Nie w jednym miejscu?

- Mamy wytypowanych dziewięć miejsc, gdzie kilka lat temu zrobiliśmy tzw. cięcia gniazdowe. Chcemy



- Zapraszam wszystkich zielonogórzan, w sobotę, 28 marca, na akcję „Posadzmy razem las” organizowaną przez dwa nadleśnictwa: Zielona Góra i Przytok - namawia nadleśniczy Arkadiusz Kapała
Fot. Krzysztof Grabowski

zmienić wygląd lasów otaczających Zieloną Górę. Teraz przeważa sosnowy bór. A my, gdzie jest to możliwe, chcemy wprowadzić drzewa liściaste. Wtedy las będzie zdrowszy i bardziej urozmaicony. Działamy według 10-letniego planu urządzania lasu. Każde drzewo powinno rosnąć przez wiele lat. Na przykład, sosny wycina się w wieku ok. 90 lat. Starsze są bardziej podatne na choroby i słabsze. W momencie wycinania sosny, wiemy, co możemy posadzić zamiast niej i odpowiednio taką powierzchnię przygotowujemy.

ra-Wilkanowo. Jak to miejsce będzie wyglądało za 100 lat?

- Teraz przeważa tutaj sosna i akacja. W tym dziesięcioleciu będziemy, w wybranych miejscach, sadzić dęby, które rosną najdłużej i najwolniej. W przyszłym zaczniemy sadzić buki i inne gatunki liściaste. A za 20-30 lat na najuboższych terenach posadzimy nowe sosny. Stopniowo zmienimy wygląd tego miejsca.

- Bardzo długa perspektywa. Ale przekonał mnie pan. Chcę dołożyć do tego swoją cegiełkę. Przepraszam, swój dąb. Gdzie mam się stawić?

- Jeżeli przyjedzie pan samochodem, zapraszam do naszego nadleśnictwa. Jadąc samochodem z Zielonej Góry, w kierunku Wilkanowa, będzie się można zatrzymać na parkingach przy naszej siedzibie. Stamtąd dojdziemy do naszego centrum akcji, na pobliskiej leśnej drodze z namiota-

- Dobrze. Za tydzień, w sobotę, chcecie sadzić dęby niedaleko szosy Zielona Gó-

mi i miejscem na ognisko. Opowiem, co i jak robimy w lesie. Zainteresowanych leśnicy zaprowadzą na miejsce sadzenia lasu i udziela wskazówek. Można też przejechać autobusem PKS lub przyjść pieszo. Wytypujemy specjalną trasę spacerową spod amfiteatru do miejsca sadzenia. Liczy 2.100 m. Będzie oznakowana strzałkami.

Każdy uczestnik dostanie sprzęt, sadzonki i na koniec specjalny certyfikat. Zapraszam wszystkich zielonogórzan.

- Dziękuję.
Tomasz Czyżniewski

Posadzmy razem las
Sobota, 28 marca
9.00-13.00 - sadzenie lasu
13.30-14.00 - odsłonięcie pamiątkowego obelisku
14.00 - zakończenie przy ognisku

Tajemnica klatki schodowej

Rewitalizując stare domy, nie tylko odnawiamy elewacje i dachy - choć właśnie te prace widać najlepiej. Trudniej spostrzec odnowione klatki schodowe. A te kryją wiele niespodzianek. Na przykład dom przy ul. Żeromskiego 17.

Już się do tego przyzwyczailiśmy, że co roku rewitalizujemy kilkanaście zabytkowych budynków, głównie w obrębie śródmieścia. Tak będzie i teraz. W zeszłym roku rada miasta (jeszcze jednoosobowo reprezentowana przez Adama Urbanika) przyjęła uchwałę o dotacjach na prace konserwatorskie przy zabytkach.

- Prawie milion złotych przeznaczymy w tym roku na dofinansowanie remontów zabytkowych budynków. Dzięki temu programowi, z każdym rokiem pięknie nam miasto - z dumą podkreślał prezydent Janusz Kubicki.

Lista obejmuje 19 pozycji wybranych spośród 59 wniosków. Najwięcej otrzyma wspólnota mieszkaniowa przy ul. Reja 8 - 116,5 tys. zł.

- Odnowimy dachy, elewacje i stolarkę okienną klatki schodowej - wylicza Edward Nalepa, odpowiedzialny w magistracie za rewitalizację. - Zajmiemy się kilkoma cennymi zabytkami. Nową elewację zyskają budynki przy ul. Reja



- Po zdjęciu kilku warstw farby okazało się, że pod spodem jest secesyjna polichromia - pokazuje miejski konserwator, Izabela Ciesielska. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

8, Kazimierza Wielkiego 8, Sobieskiego 2.

My postanowiliśmy zajrzeć tam, gdzie mało kto zagląda: na klatkę schodową budynku przy ul. Żeromskiego 17. Kamienicę wybudował w 1900 r. Emil Pilz. Dom obok (Żeromskiego 19) powstał sześć lat później.

Razem z miejską konserwator zabytków, Izabelą Ciesielską, wchodzimy do środka. Klatka wygląda nie najlepiej. Ściany pomalowane ciemną olejnicą. Wszędzie widać rury i kable, które rozmieszczano gdzie popadnie. Gołym okiem widać, że potrzebna jest ekipa remontowa.

- Najcenniejsze jest to, czego nie widać - tajemniczo mówi I. Ciesielska i prowadzi nas na ostatnią kondygnację. Tutaj konserwatorzy zrobili próbne badania. - Okazało się, że pod kilkoma warstwami farby jest stara polichromia. W dodatku jest to polichromia



Kamienica przy ul. Żeromskiego 17 została wybudowana w 1900 r.

secesyjna. Nie ma drugiej takiej klatki schodowej w Zielonej Górze. To prawdziwy skarb!

Oglądamy charakterystyczne motywy roślinne pełne wywijasów. Dominuje lekka czerwień, róż i zieleń. Badania zrobiono tylko na niewielkiej powierzchni.

Reszta będzie odślaniana podczas remontu klatki schodowej.

- Zajmą się tym fachowi konserwatorzy. Odślania stare malowidła i gdzie trzeba będzie, uzupełnią braki. Jak odślanimy większą powierzchnię, będziemy wiedzieli, jak polichromia wygląda w całości - tłumaczy pani konserwator. I dodaje ze śmiechem: - Kilka dni po badaniach zadzwonił do nas jeden z lokatorów, mówiąc, że koniecznie musimy tu przyjść, bo właśnie odpadł tynk i pojawiło się piękne malowidło. Bardzo mu podziękowaliśmy.

Odkrycie jest tym większym zaskoczeniem, że elewacja zewnętrzna jest w stylu neogotyckim, a zazwyczaj fundowano secesyjny wystrój zarówno w środku, jak i na zewnątrz.

- Po zakończeniu prac będzie to jedna z najpiękniejszych klatek schodowych w mieście - zapewnia I. Ciesielska. Miejska dotacja na remont klatki schodowej to 110 tys. zł. Resztę dołoży zarządca budynku.

(tc, pm)

WOCHLI

Do skansenu na Kaziuki

W niedzielę, 22 marca, o 11.00, Muzeum Etnograficzne zaprasza na jarmark kresowych smaków.

Jak co roku, tydzień przed Niedzielą Palmową, Muzeum Etnograficzne zaprasza na Kaziuki.

- Impreza nawiązuje do tradycji wileńskich odpustów na Świętego Kazimierza Królewicza, kulturowanych w naszym regionie - informują organizatorzy. W programie m.in. jarmark rękodzieła, tradycyjne ja-



Fot. Archiwum organizatora

dło: cepeliny, bliny, pierogi, pajda chleba, wyroby wędliniarskie. Na scenie zobaczymy zespoły: Rytm, Drewno (biały śpiew), Kryniczeńka (folklor polski), Tęcza - Szczepcio i Tomcio (kabaretowo-taneczny), Szli dowski (biesiadny), Perły siołki (folklor wielkopolski). Pieśniami wileńskimi uraczy nas Jerzy Garniewicz, zatańczą dzieci ze szkoły w Drągowinie, zobaczymy spektakl „Fintikluski” Teatru Lalek Małe Mi. Będą warsztaty wicia palm i zdobienia pisaneł, katarzyniarz, zwiedzanie ekspozycji, przejazd bryczką. Jarmark potrwa od 11.00 do 16.00. Wstęp 6 zł od osoby.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Światowy tenis coraz bliżej

Agnieszka Radwańska zagra u nas na 100 procent. Obok niej zobaczymy także Martinę Hingis. Bilety na wielki tenis trafią do sprzedaży za kilka dni. Najtańsze od 30 zł.

Prawie dwa lata temu, za sprawą Janowicza, Kubota oraz słynnych deblistów: Matkowskiego i Fyrstenberga, hala CRS, przy Sulechowskiej, wypełniła się po brzegi kibicami tenisa ziemnego. Już 18 i 19 kwietnia może być podobnie. Międzynarodowe rozgrywki, w ramach

pucharu Fed Cup, to najwyższa tenisowa półka. Hala do zawodów zostanie przygotowana już w niedzielę, 12 kwietnia. Reprezentacje Polski i Szwajcarii wejdą na kort dzień później.

- Jako związek zajmujemy się także popularyzacją tenisa. To był kolejny ważny powód, by właśnie w Zielonej Górze rozegrać ten mecz. Nie ma co ukrywać, władze miasta wywierały na nas w tej sprawie ciągłą presję. Po prostu nie można było im odmówić, skoro pojawiały się nawet pytania o Zieloną Górę wprost od światowego związku tenisa ziemnego. W Warszawie, przy bardzo dużej podaży

różnych wydarzeń sportowych, zapełnić halę na pięć tysięcy widzów nie jest tak prosto. Dlatego wybraliśmy Zieloną Górę - tak uzasadniał wybór zielonogórskiej hali Piotr Szkiełkowski, wiceprezes Polskiego Związku Tenisowego. O wielkim wyróżnieniu, jakie spotkało Zieloną Górę już po raz drugi, mówiła także wiceprezydent Wioleta Haręślak: - Rozgrywki pucharu Fed Cup w Zielonej Górze to ogromne wyróżnienie. Mamy u nas cztery stowarzyszenia tenisowe, które szkołą dzieci i dorosłych, dlatego sympatyków tego sportu stale nam przybywa.

(kg)

NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>>



Waldemar Sługocki
wiceminister infrastruktury i rozwoju

Szybciej pojedziemy „Odrzanką”

PKP PLK do końca grudnia 2014 roku wyremontowały połowę lubuskiego odcinka „Odrzanki”. Teraz pociągi mkną po nim z maksymalną prędkością przejazdową 120 km/h, zamiast dotychczasowych 30 km/h.

Nadodrzańska Magistrala Kolejowa, czyli linia kolejowa nr 273 - popularnie zwana „Odrzanką” - oferuje najkrótsze połączenie pomiędzy Wrocławiem, Zieloną Górą a Szczecinem. Ta licząca ponad 350 km trasa przebiega między innymi przez Brzeg Dolny, Wołów, Głogów, Nową Sól, Zieloną Górę, Kostrzyn nad Odrą oraz Gryfino. Pełni istotną rolę w ruchu pasażerskim oraz transporcie towarów z południo-

wej i zachodniej Polski do portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu. „Odrzanka” jest również ważnym elementem linii kolejowej CE-59, tworzącej europejski ciąg transportowy, biegnący ze szwedzkiego Malmö-Ystad do czeskiej Ostrawy. Ciąg ten łączy Skandynawię z Europą Środkowo-Wschodnią.

PKP PLK do końca grudnia 2014 roku wyremontowały połowę lubuskiego odcinka „Odrzanki”. Teraz pociągi mkną po nim z maksymalną prędkością przejazdową 120 km/h, zamiast dotychczasowych 30 km/h. Oznacza to, że mieszkańcy Zielonej Góry mogą podróżować w kierunku Głogowa czterokrotnie szybciej niż jeszcze niedawno. Tak znaczące zwiększenie szybkości podróży otwiera nowe możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego dla całego województwa lubuskiego. Ogółem, na realizację projektu „Modernizacja linii kolejowej nr 273 na odcinku Głogów-Zielona Góra-Rzepin-Dolna Odra”, w latach 2009-2016, z budżetu państwa przeznaczonych zostanie 552 mln zł. Zmodernizowanych będzie ponad 200 km torów, 13 obiektów inżynierskich oraz 20 przejazdów. Równolegle trwają prace inwestycyjne na zachodniopo-

morskim odcinku szlaku kolejowego: Dolna Odra-Szczecin Podjuchy.

W latach 2014-2020 przewidziano dalsze prace modernizacyjne, za miliard złotych, z Programu Infrastruktura i Środowisko. Obecnie powstaje studium wykonalności, na podstawie którego opracowane zostaną warianty inwestycyjne z prędkością przejazdową pociągów do 130-140 km/h. W pierwszym kwartale 2017 r., po wyborze najkorzystniejszego wariantu, ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie pełnej rehabilitacji linii kolejowej nr 273. Jej zakończenie przewidziano na 2020 r. Natomiast poprawa dostępności portów morskich w Szczecinie i Świnoujściu będzie sfinansowana z unijnego instrumentu Connecting Europe Facility (CEF). Szacowany koszt modernizacji tego odcinka - 463 mln zł.

Planowane do roku 2020 inwestycje zdecydowanie podniosą komfort podróżowania mieszkańców naszego miasta w kierunku Wrocławia oraz Szczecina. Jednocześnie znacznie usprawnimy ruch towarowy, co bezpośrednio podniesie atrakcyjność inwestycyjną miasta oraz otworzy nowe możliwości dla zielonogórskich przedsiębiorstw.

Od poniedziałku to oni będą rządzić

W poniedziałek, w rektoracie uniwersytetu nowi radni i prezydent złożą ślubowanie. Zmiany są duże, bo z poprzedniej rady zostało tylko jedno miejsce – ocalał tylko jeden radny.

Wiadomo było, że zmiany będą, ale mało kto spodziewał się aż takiego trzęsienia ziemi. Nie dość, że w wyborach prezydenckich Janusz Kubicki wręcz rozniósł w pył konkurentów, to na dodatek jego ekipa ma aż 11 mandatów w 25. osobowej radzie miasta.

To, że wybory prezydenckie wygra Janusz Kubicki, było oczywiste. Zasadniczym pytaniem było tylko, jak bardzo popularność prezydenta przełoży się na wyniki jego komitetu. Szyld okazał się bardzo dobry. Podobnie jak listy pełne ciekawych i popularnych kandydatów. Jeżeli pominiemy uprzywilejowane pierwsze miejsca na listach, to spośród wszystkich pozostałych kandydatów (liczymy komitety i partie obecne w radzie) 46 osób zdobyło ponad 100 głosów. Połowa z nich startowała z listy KWW Janusz Kubicki. Taki szeroki front przyniósł efekty. Dla porównania: w SLD były tylko cztery takie osoby, w PO - 8, PiS - 11.

Siłą rzeczy, najwięcej nowych radnych zobaczymy w klubie prezydenta.

Nowi-starzy radni

Do rady wróciło kilka osób, które już wcześniej kiedyś w niej zasiadały. Do ratusza wraca Marek Budniak, dyrektor zespołu szkół katolickich (był radnym w czasach AWS) oraz po czteroletniej przerwie Grażyna Jaskólska, związkowiec z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Obydwoje z PiS. Do rady, po ośmiu latach, wraca lekarz Robert Sapa (PO), współzałożyciel Porozumienia Zielonogórskiego.

Radzili w gminie

O powrocie do rady może mówić również Tomasz Sroczyński, sołtys Raculi i były gminny radny. Jest nauczycielem w gimnazjum w Drzonkowie. Cztery lata temu przegrał wybory na wójta. Z rady gminy do rady miasta przenieśli się rów-

nież Mariusz Rosik i Wiesław Kuchta. Pierwszy, leśnik ze Starego Kisielina był zwolennikiem połączenia i wspierał je przed referendum. W. Kuchta (pracuje w Poliklinice jako informatyk) był początkowo przeciwny połączeniu, ale po referendum poparł prezydenta.

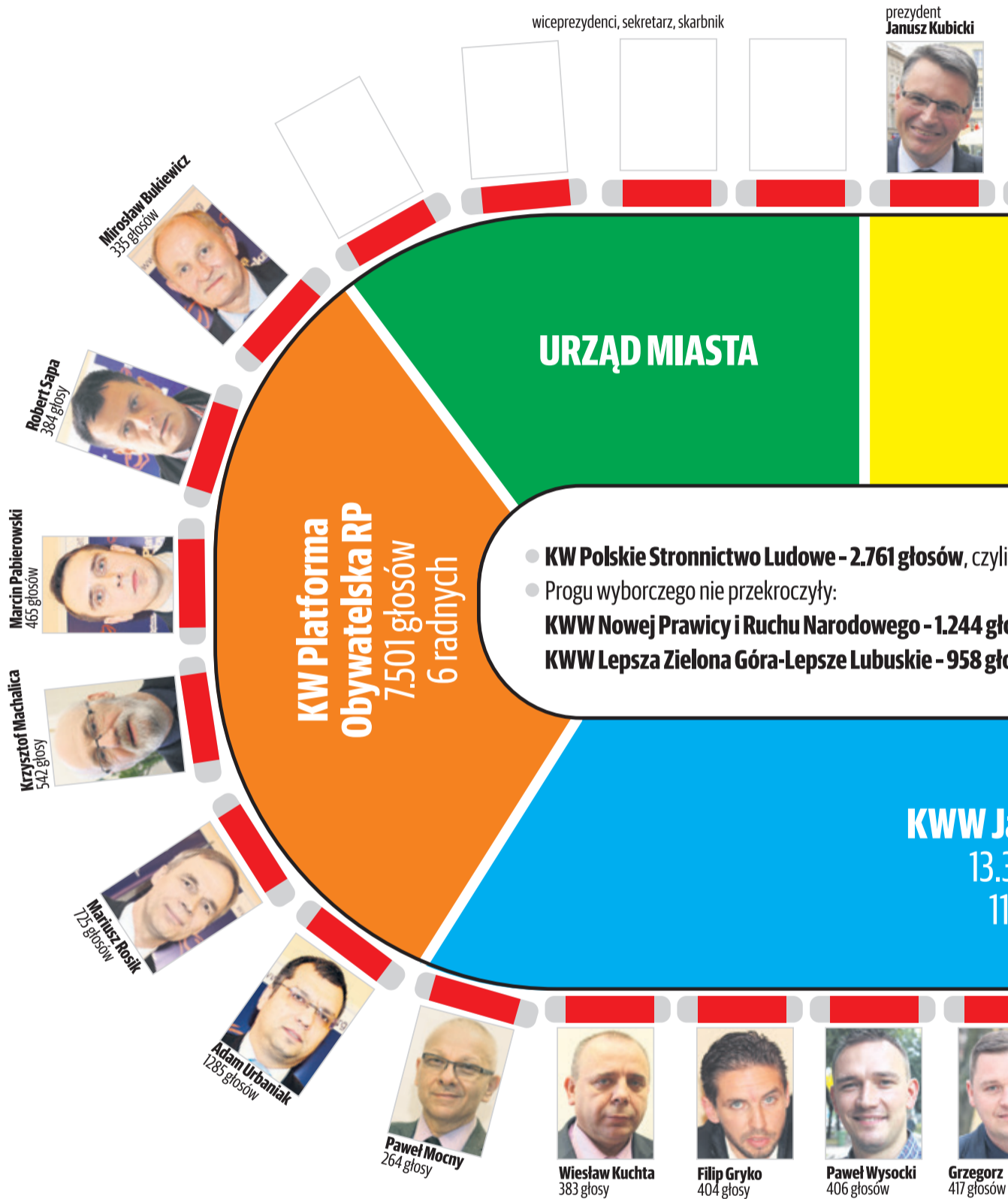
Z dawnej gminy startował również były wójt Mariusz Zalewski, dziś pełnomocnik ds. utworzenia dzielnicy Nowe Miasto. Gdy zamykaliśmy ten numer, nie zdecydował, czy rezygnuje z mandatu, czy z pracy w urzędzie (tych funkcji nie można łączyć). Gdyby zrezygnował z mandatu, jego miejsce zajmie Jarosław Berent z Ochli.

Nowe twarze

Cztery osoby nigdy jeszcze nie zasiadały w radzie. Nie pomylicie się, gdy na liście radnych PO natraficie na nazwisko Pabierowski. To nowa twarz w ratuszu. Chodzi o Marcina Pabierowskiego juniora. Do tej pory w radzie zasiadał jego ojciec, Bogusław Pabierowski (razem prowadzą firmę). Wyborcy zaufali rodzinnej marce.

Trzech nowych radnych ma KWW Janusz Kubicki. Jednym z nich jest internista z Polikliniki, Paweł Mocny. Natomiast medyczną karierę dopiero rozpoczyna Robert Górski, który zielonogórczanom znany jest z akcji rowerowych i aktywnej działalności w Stowarzyszeniu Rowerem do Przodu. Górski jest najmłodszym radnym - ma 26 lat. Starszy o dwa lata jest Paweł Wysocki, m.in. współtwórca filmów o zielonogórskich pionierach. Wejście do rady w miejsce zwolnione przez prezydenta Janusza Kubickiego.

Czy to wszystkie zmiany? Niekoniecznie, bo mandat wywalczyła również wiceprezydent Wioleta Hareźlak. Jeżeli z niego zrezygnuje, jej miejsce zajmie naukowiec z uniwersytetu - Zbigniew Binek. (tc)



NAJWIĘKSI PRZEGRANI

Osobiście dostali dużo głosów, ale do rady się jednak nie dostali, ich komitety zdobyły za małe poparcie:
Marek Kamiński PO - 465
Mariusz Marchewka PO - 513
Edward Markiewicz SLD - 552

TYSIĘCZNIKI - ZEBRALI NAJWIĘCEJ GŁOSÓW

5

Tylu kandydatów zebrało ponad 1.000 głosów
Adam Urbaniak PO - 1.285
Janusz Kubicki KWW JK - 1.211
Jacek Budziński PiS - 1.205
Wioleta Hareźlak KWW JK - 1.194
Piotr Barczak PiS - 1.005

BYLI KONKURENCI

Cztery lata temu konkurowali z sobą w wyborach na wójta gminy. Wtedy Mariusz Zalewski wygrał.
Teraz wystartowali z jednej, prezydenckiej listy. Tym razem lepszy był Tomasz Sroczyński.
Tomasz Sroczyński - 789
Mariusz Zalewski - 751

PREZYDENCI STARTUJĄ DO RADY MIASTA

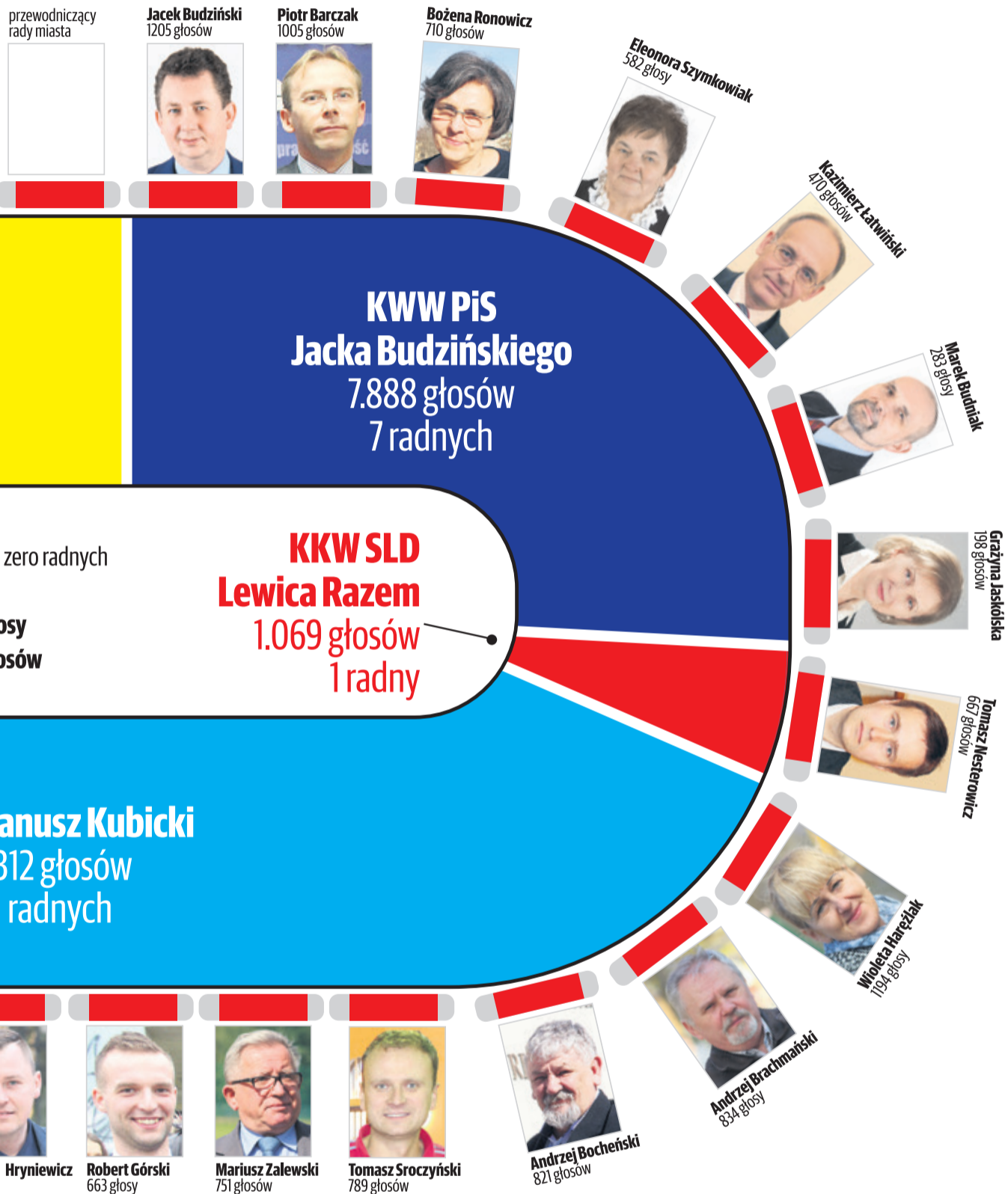
Zazwyczaj kandydaci na prezydentów ciągną swoje listy i dobrze wypadają w wyborach do rady miasta. Ta teoria sprawdziła się tylko w przypadku Janusza Kubickiego i Jacka Budzińskiego.
Pozostali kandydaci zostali w tyle.
Janusz Kubicki - 1.211
Jacek Budziński - 1.205
Jolanta Danielak - 316
Krzysztof Bosak - 276
Rafał Nieżurbida - 231
Karolina Nawrocka-Michalczak - 151

zadzić Zielona Górą

około 13 osób. Komitet Janusza Kubickiego ma aż 11 mandatów, PiS – 7, PO – 6, a SLD prawie

Wybraliśmy radnych dzielnicy

W piątek, 20 marca, ślubowanie złoży 15 radnych dzielnicy Nowe Miasto. Sprawdź, kto został radnym i ile zdobył głosów.



Radni dzielnicy Nowe Miasto (w kolejności alfabetycznej)

Jarosław Bartkowicz, Dorota Bojar, Tadeusz Borek, Sylwia Brońska, Sebastian Jagielowicz, Robert Jankowski, Marek Karwacki, Agnieszka Kozakiewicz, Joanna Pawelczyk, Zenon Rabęda, Roman Rekut, Jerzy Szczepski, Czesław Śniezko, Krzysztof Wołczyński, Jerzy Żeteki.

Pierwsza sesja rady dzielnicy

15 radnych zbierze się dziś (piątek, 20 marca), o godz. 9.00, w sali obrad urzędu miasta przy ul. Dąbrowskiego 41. Pierwszą sesję poprowadzi Zenon Rabęda - radny senior (najstarszy wiekiem spośród radnych). Radni złożą ślubowania, wybiorą przewodniczącego i wiceprzewodniczących rady, wybiorą także zarząd dzielnicy Nowe Miasto.

Czym zajmie się rada dzielnicy?

W statucie dzielnicy Nowe Miasto zawarto m.in. zapis o tym, że bez zgody mieszkańców nie powstanie w granicach dzielnicy żadna fabryka czy osiedle bloków. Rada dzielnicy, składająca się z 15 radnych, będzie także opiniować projekty rozwoju oraz projekty wieloletnich programów inwestycyjnych, zwłaszcza w części dotyczącej dzielnicy. Dzielnicowi radni będą opiniować coroczne wykonanie budżetu miasta oraz mogą występować do rady miasta z wnioskami o przekazanie dzielnicy zadań i kompetencji miasta. To radni dzielnicy decydować będą o obsadzie kadrowej zarządu dzielnicy.

Wyniki wyborów do rady dzielnicy

● OKRĘG nr 1 (Jany, Stożne, część Zawady)

Sylwia Brońska - 156 głosów
Monika Turzańska - 100 głosów
Marzena Bilka - 78 głosów

● OKRĘG nr 2 (część Zawady)

Jerzy Żeteki - 146 głosów
Jan Smoter - 140 głosów
Dominik Kamedulski - 61 głosów

● OKRĘG nr 3 (Krępa)

Czesław Śniezko - 100 głosów
Tadeusz Naskręt - 92 głosy
Tadeusz Budrewicz - 34 głosy

● OKRĘG nr 4 (część Przylepu)

Jerzy Szczepski - 189 głosów
Maciej Olszewski - 169 głosów
Zdzisława Walczak - 137 głosów

● OKRĘG nr 5 (część Przylepu)

Tadeusz Borek - 236 głosów
Rafał Groszek - 129 głosów

● OKRĘG nr 6 (Nowy Kisielin)

Joanna Pawelczyk - 234 głosy
Andrzej Zalewski - 210 głosów

● OKRĘG nr 7 (Stary Kisielin)

Zenon Rabęda - 232 głosy
Elżbieta Kościucha-Wieczorek - 191 głosów
Jadwiga Wąsik - 159 głosów

● OKRĘG nr 8 (Drzonków)

Wiesław Kuchta - 216 głosów (nie będzie radnym dzielnicy, zdobył mandat w radzie miasta)
Roman Rekut - 160 głosów
Renata Woźniak - 153 głosy

● OKRĘG nr 9 (Ługowo, Sucha, Barcikowice, Marzęcin, Zatonie)

Marek Karwacki - 252 głosy
Ireneusz Rypson - 148 głosów
Jolanta Jagodzińska - 43 głosy

● OKRĘG nr 10 (Kielpin, Jarogniewice, Jeleniów, część Ochli)

Robert Jankowski - 169 głosów
Małgorzata Klinowska - 142 głosy

● OKRĘG nr 11 (część Ochli)

Dorota Bojar - 186 głosów
Aleksander Kosowicz - 177 głosów
Piotr Kaczmarczyk - 79 głosów

● OKRĘG nr 12 (część Raculi)

Sebastian Jagielowicz - 186 głosów
Antonina Ambrożewicz-Sawczuk - 150 głosów
Cezary Radczyc - 50 głosów

● OKRĘG nr 13 (część Raculi)

Jarosław Bartkowicz - 225 głosów
Marta Napieralska - 170 głosów

● OKRĘG nr 14 (część Łężyca)

Agnieszka Kozakiewicz - 113 głosów
Łukasz Maszkało - 89 głosów
Jolanta Rabęda - 53 głosy

● OKRĘG nr 15 (część Łężyca)

Krzysztof Wołczyński - 278 głosów
Nella Żurańska - 97 głosów

WYSTARCZYŁO

198

Tyle głosów wystarczyło, by Grażyna Jaskólska (PiS) została radną

NAJSŁABSZY WYNIK

1

Tylko jeden głos zdobył Andrzej Pawłowski z KWW Nowej Prawicy i Ruchu Narodowego. To był najgorszy wynik w tegorocznych wyborach.

KOBIET W RADZIE BĘDZIE MNIEJ

3

Tylko tyle pań będzie zasiadać w 25 osobowej radzie miasta. Są to: Bożena Ronowicz, Eleonora Szymkowiak oraz Grażyna Jaskólska - wszystkie z PiS. Jeżeli nie zrezygnuje z mandatu, czwartą kobietą w radzie będzie wiceprezydent Wioleta Haręziak. W poprzedniej kadencji pań było więcej - pięć. Nie zobaczymy już Jolanty Danielak, Bożeny Mani i Aleksandry Mrozek. Tym razem do rady się nie dostały.

ZGranych Rodzin coraz więcej

- Ponad 40 tys. mieszkańców ma miejską kartę rabatową. To co trzeci zielonogórzanin! Nawet we śnie nie śmiałem zamarzyć o tak wielkim sukcesie – żartował prezydent Janusz Kubicki w hotelu Ruben.

Mamy dwie miejskie karty rabatowe: ZGrana Rodzina i ZGrani Zielonogórzanie 50+.

Organizatorzy, podczas ostatniej uroczystości w hotelu Ruben, nie kryli swojej wielkiej radości.

- To przede wszystkim sukces miasta i naszych firm, które uznały, że udział w programie miejskich kart rabatowych przyniesie im sukces finansowy. Ale nie tylko pieniądze są tu ważne. Certyfikaty, jakie miasto wydaje partnerom obu kart, stały się świadectwem solidności i kupieckiej wiarygodności - komentowała wiceprezydent Wioleta Hażełak.

W hotelu Ruben przedstawiciele kolejnych 40 firm otrzymali takie certyfikaty. Karta ZGrana Rodzina może się pochwalić 171 partnerami. Karta ZGrani Zielonogórzanie 50+ ponad 110.

Centralnym punktem czwartkowej uroczystości było wręczenie specjalnych kart z numerem 25.000 - w przypadku ZGranej Rodziny i 19.000 - w przypadku



Krystyna Postrożna - właścicielka karty ZGrani Zielonogórzanie 50+ o numerze 19 tys.

ZGranych 50+. Otrzymali je: Krystyna Postrożna oraz Seweryn Lachowicz.

- Niedawno wróciłam na stałe z Niemiec. Wniosek o kartę oddałam w dniu swoich urodzin, 6 marca. Na nic wielkiego nie liczyłam. A tu, proszę, taka niespodzianka. Nie sądziłam, że w Polsce możliwe są aż tak miłe sytuacje - pani Krystyna z

niedowierzaniem kręciła głową. Równie miłe zaskoczony był pan Seweryn: - Ta karta to zasługa mojej córeczki, Kingi. Ma dopiero 13 lat, ale doskonale potrafi liczyć. Teraz będzie mnie mobilizowała do częstszych zakupów, mamy przecież kartę rabatową - mówił.

Wśród nowych partnerów miejskich kart rabatowych



Seweryn Lachowicz z córką Kingą - właściciel karty ZGrana Rodzina o numerze 25 tys.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

znalazły się powszechnie znane firmy, np. bank BGŻ, cukiernia „Kraina słodkości”, Aldemed Stomatologia czy Polsko-Niemieckie Centrum Promocji i Informacji Turystycznej. Pełny wykaz partnerów znajdziemy na stronie internetowej obu kart rabatowych.

Biuro obsługujące oba programy zaprasza do

udziału w konkursie na maskotkę ZGranej Rodziny. Warunki są proste: do 10 kwietnia należy dostarczyć projekt maskotki wykonany dowolną techniką. Spośród autorów prac zostanie wyłoniony laureat nagrody głównej oraz laureaci dwóch wyróżnień.

Za najlepszą pracę można dostać tablet oraz skorzy-

stać z weekendowego pobytu w pałacu Wiechlice. Wyróżnienie to uroczysty obiad dla całej rodziny.

Prace można przesłać pocztą tradycyjną na adres biura programu: 65-067 Zielona Góra, ul. Stary Rynek 1 lub na adres internetowy: konkurs@zgranarodzina.pl.

(pm)

PREZYDENT NA 96 FM ON AIR

W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30 W AKADEMICKIM RADIU INDEX

Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96

index 96 fm PORTAL UNIWERSYTECKI WZIELONEJ.PL media lubuskie

W ZIELONEJ GÓRZE

Spacer z psiakami

Na Dzień Wiosny psiak radosny! - takim hasłem stowarzyszenie Inicjatywa dla Zwierząt zaprasza na Dni Otwarte w schronisku. - Łączymy je ze spacerowym biciem rekordu. Tym razem idziemy z psiakami do miasta - zapowiada Aleksandra Niewiadomska, rzeczniczka stowarzyszenia. Na spacer można zabrać psa ze schroniska. Trzeba mieć skończone 18 lat i stawić się w schronisku punktualnie o 11.00, w marsz planowany jest o 12.00. Grupa, która wyjdzie ze schroniska, spotka się ok. 13.00, pod Palmiarnią, z osobami, które przyjdą z własnymi psami - bo też jest taka możliwość. Szczegóły na www.schronisko.avx.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wieczór z liryką wokalną

W sobotę, 21 marca, o godz. 18.00, ZOK zaprasza do Hydro(z)adki na koncert poświęcony europejskiej liryce wokalnej - „Od wschodu do zachodu”. W muzyczną podróż zabiorą słuchaczy: Agnieszka Adamczak-Hutek (sopran), Mikołaj Adamczak (tenor), Marcin Hutek (baryton). Artystom akompaniować będzie Marcello Giusto - włoski pianista i kompozytor. Zielonogórskiej publiczności zaprezentują pieśni Czajkowskiego, Rachmaninowa, Rimsky-Korsakova, Moniuszki, Żeleńskiego, Karłowicza, Schumanna, Schuberta, Wagnera. Bilety po 20 zł na abilet.pl, w punktach sprzedaży abilet oraz w ZOK na godzinę przed koncertem. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Przewietrz szafę

Rada rodziców i Szkolne Koło Wolontariatu zapraszają do SP 17 na „Wiosenne wietrzenie szaf”, w sobotę, 21 marca, w godz. 10.00-13.00. Będzie można sprzedać, wymienić, kupić oraz oddać: ubrania, zabawki i książki po swoich dzieciach. - Będzie my także zbierać makulaturę, nakrętki, baterie, małe zużyte sprzęty AGD oraz grosze na górę grosza - dodają organizatorzy. W kawiarence będzie można kupić ciasto, kawę, herbatę oraz soki - pieniądze ze sprzedaży smakołyków zostaną przeznaczone na potrzeby koła wolontariatu. Osoby, które chcą rozłożyć się z towarami, powinny stawić się o 9.00 w sali gimnastycznej. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Praca dla filozofa

Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. Edyty Stein w Zielonej Górze zapraszają na sympozjum „Filozof i teolog na rynku pracy”, które odbędzie się w poniedziałek, 23 marca, o 9.00, w auli C UZ przy al. Wojska Polskiego 69 (campus B, budynek A-16). - Sympozjum ma zaprezentować edukacyjne walory kształcenia humanistycznego, ukazać kompetencje i umiejętności nabyte w toku studiów filozoficznych i teologicznych - tłumaczą organizatorzy. O godz. 13.15 planowana jest dyskusja panelowa na temat sytuacji zawodowej absolwentów kierunków humanistycznych. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Muzycy poszukiwani

Orkiestra dęta Zastal zaprasza do wspólnego grania w zespole. Oferta skierowana jest do osób dorosłych, które już potrafią grać na instrumentach dętych. Zespół nie zapewnia instrumentów, choć w niektórych przypadkach można je, w miarę dostępności, wypożyczyć od orkiestry. Szczególnie mile widziane będą osoby grające na: puzonie (2 osoby), saksofonie tenorowym (2 osoby), waltorni (1 osoba), trąbce (2 osoby), perkusji (1 osoba) oraz na flecie lub klarynie. Szczegóły tel. 699 371 751, www.odzastal.pl. Próby we wtorek o 17.00 na terenie Zastalu (wejście bramą od strony ul. Sulechowskiej). (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jak znaleźć pracę

W środę, 25 marca, w Centrum Integracji Społecznej, przy ul. Staszica 4, odbędą się IV Zielonogórskie Targi Pracy. Początek o 9.00. O 9.10 seminarium dla przedsiębiorców pt. „Aktywne formy pomocy oferowane pracodawcom przez Powiatowy Urząd Pracy”. Od 10.00 - prezentacja ofert pracy na stoiskach przedsiębiorstw. W trakcie m.in. informacja o działalności CIS, prezentacje pracodawców, indywidualne doradztwo zawodowe, metody poszukiwania pracy, porady na temat zakładania działalności gospodarczej. Zakończenie o godz. 13.00. Na targi zaprasza CIS, PUP oraz Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej. (dsp)

Nasi uczniowie są taaacy zdolni!

- Mamy już jedno, duże miasto, ale uczniowskie nagrody jeszcze przez moment wręczać będziemy wedle starych regulaminów – tłumaczy wiceprezydent Wioleta Haręźlak.

Od 1 stycznia nie ma już gminy. Jest nowa, duża Zielona Góra, która jednak honoruje zobowiązania byłych gminnych władz, jeszcze sprzed połączenia. Przykładem nagrody szkolne, przez wiele lat nazywane „Stypendiami wójta gminy Zielona Góra”. Wypłacano je dwa razy w roku, za najlepsze wyniki w nauce i sporcie osiągnięte przez uczniów w pierwszym i drugim semestrze szkolnym.

W ubiegłą środę, w Palmiarni odbyła się uroczystość wręczenia 31 uczniom z terenu byłej gminy jednoznacznych stypendiów w wysokości 380 zł. W Palmiarni uroczystość ubrane dzieciaki dostały pamiątkowe dyplomy, ich stypendia zostały przelane na konta osobiste rodziców lub wypłacone w kasie urzędu miasta.

- Nagrody dla najlepszych uczniów to dobra tradycja. Co prawda, mamy już jedno, duże miasto, ale uczniowskie nagrody jeszcze przez moment wręczać będziemy wedle starych regulaminów – tłumaczy wiceprezydent Wioleta Haręźlak.



Julia Legutko trenuje karate, Emilia Fularz osiągnęła najlepszą średnią ocen na koniec pierwszego semestru. Obie dostały po 380 zł nagrody. Fot. Krzysztof Grabowski

Wśród wyróżnionych - Julia Legutko, lat 12, uczennica szkoły podstawowej w Przylepie, zawodniczka Oyama Karate, zawodniczka narodowej.

Pytana, jak znosi treningowe trudy i czy jest odporna na ból, podwinęła tylko rę-

kaw koszuli i z dumą zaprezentowała rozległy siniak.

- To dla nas normalny widok. Julia na treningach się nie oszczędza. Ale akceptujemy jej sportowe pasje. Najważniejsze, że ma bardzo dużo ruchu - zapewnia mama Justyna i tata Paweł. Emilia Fularz, lat 9,

również ze szkoły w Przylepie, otrzymała stypendium byłej gminy za najwyższą średnią osiągniętą na koniec pierwszego semestru nauki - 5,7. Dziewczynka, oczekując na zaproszenie na scenę, nerwowo tarła dłonie. W pewnym momencie po jej policzkach popłynęły łzy.

Emocje udzieliły się również jej mamie, Monice, która dopiero po dłuższej chwili potrafiła odpowiedzieć, na co wyda pieniądze ze stypendium dziewczynki.

- Te 380 zł wydamy na kontynuację nauki angielskiego. Emilka prawdopodobnie pojedzie na Wyspy Brytyjskie. To kosztowny wyjazd, ale dołożymy - dodała już z uśmiechem.

Czy w przyszłości kontynuowana będzie tradycja wręczenia osobnych „gminnych” stypendiów szkolnych? Na pewno odbędzie się jeszcze jedna, czerwcowo-tura, zgodna z wciąż obowiązującym regulaminem.

- Od nowego roku szkolnego, na terenie całego miasta obowiązować będzie tylko jeden regulamin szkolnych stypendiów - zapowiada prezydent Janusz Kubicki.

Środowe uroczystości uświetniła grupa taneczna ze szkoły podstawowej w Przylepie. W imieniu nagrodzonych podziękował Stanisław Łuczak, mieszkaniec „starego” miasta, uczeń szkoły w Przylepie. (pm)

Lista nagrodzonych

● Publiczna Szkoła Podstawowa w Drzonkowie: Julia Moszkowicz, Paulina Suchecka, Agnieszka Gazdecka, Hanna Milczarek, Dagmara Pawłowska, Martyna Stępień. ● Publiczna Szkoła Podstawowa w Ochli: Paweł Poźniak, Gabriela Sokółowska, Szymon Sergiel, Marta Dudek. ● Publiczna Szkoła Podstawowa w Przylepie: Weronika Majewska, Stanisław Łuczak, Bartosz Michalski, Julia Legutko, Aleksandra Wysoczańska, Emilia Fularz. ● Publiczna Szkoła Podstawowa w Starym Kisielinie: Maria Mędryk, Hubert Brzoska, Aleksandra Czubkowska, Julia Jurasek. ● Publiczna Szkoła Podstawowa w Zawadzie: Paulina Sobieraj, Jan Ratajski, Anna Barska, Oliwia Wąsik. ● Publiczne Gimnazjum w Drzonkowie: Jakub Sofiński, Natalia Borowiec, Kamil Nalepa, Łukasz Wachowiak, Martyna Łebek. ● Publiczne Gimnazjum w Przylepie: Iwetta Radzik, Joanna Skop.

W ZIELONEJ GÓRZE

Ratujemy morświny

-Kto może, niech podpisze się pod apelem poparcia dla akcji ratowania bałtyckiego morświna. To zagrożony gatunek - prosi prezydent Janusz Kubicki.

Mało kto widział morświna. Grozi mu wyginiecie. Rozmnaża się tylko raz na dwa lata. Jest nieufny, płochliwy i bardzo nie lubi hałasu. W Bałtyku żyje tylko ok. 450 tych dalekich kuzynów delfina. Tyle przynajmniej doliczyli się naukowcy podczas akcji liczenia morświnów, którą przeprowadzono w 2010 r. Te morskie ssaki żerują w obrębie płytkich wód przy-

brzeżnych. I w tym problem, bo na tych samych akwenach roztawiają sieci rybacy.

Morświn, osiągający do 1,8 m długości, poprzez swój wewnętrzny system echolokacyjny doskonale słyszy ryby, ale nie zauważa sieci. Wpływa pomiędzy nie i najczęściej ginie, bo co pięć minut musi wypłynąć na powierzchnię, by zaczerpnąć tlen powietrza.

Jedynym ratunkiem dla bałtyckich morświnów jest zmiana technologii połowów. Głównie poprzez montaż specjalnych urządzeń odstraszających. Rybacy nie chcą takich innowacji, bo te sporo kosztują. Pozostaje tylko odwołać się do Ministerstwa Środowiska, by wreszcie wdrożyło krajowy program

ochrony tego gatunku. Program opracowano już w 2012 r. z inicjatywy WWF Polska.

Stąd ogólnopolska akcja „Godzina dla morświna”. Przedstawiciele inicjatorów akcji - wolontariusze z tzw. „Błękitnego patrolu”: Wojciech Andrearczyk i Marta Stawniak zaprosili w ubiegły piątek dziennikarzy na wspólną konferencję prasową z prezydentem Januszem Kubickim. - Proszę, kto może, niech podpisze się pod apelem poparcia dla akcji ratowania bałtyckiego morświna. To zagrożony gatunek - prezydent wsparł apel wolontariuszy.

Pełny tekst apelu dostępny jest na stronie www.godzinaadlaziemi.pl. Na tej samej stronie można podpisać apel. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Nagrody dla sportowców

W miniony piątek poznaliśmy laureatów nagród i wyróżnień sportowych miasta Zielona Góra za 2014 r.

Uroczystość odbyła się w auli rektoratu Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nagrody za wybitne wyniki sportowe przyznano zawodnikom (kwoty od 1 tys. do 8 tys. zł): Jackowi Bartoszewiczowi, Zofii Berlikowskiej, Sylwii Bogackiej, Ewie Boś, Kazimierzowi Byškowi, Damianowi Calowi, Sebastianowi Cieleckiemu, Emilii Czerwińskiej, Mateuszowi Fórmańskiemu, Kacpro-

wi Frączakowi, Rafałowi Gąszczakowi, Dominice Gleisner, Piotrowi Grudniowi, Jarosławowi Hampelowi, Bartłomiejowi Heso- Tomaszowi Jakimczukowi, Włodzimierzowi Jurkowskemu, Dawidowi Kapale, Radosławowi Kawęckiemu, Łukaszowi Klekotowi, Wiktorii Knap, Filipowi Kołodziejskiemu, Jakubowi Kosowiczowi, Antoniemu Kowalskiemu, Jakubowi Kozierze, Wojciechowi Krysia- Kubiakowi, Kamili Kubas, Katarzynie Leskiewicz, Joannie Łochowskiej, Leszkowi Małmydze, Annie Miadzielec, Dorocie Mitucie, Martynie Mossur, Łukaszowi Mowczanowi, Marcinowi Mulawie, Kamili Nalepie, Krzysztofowi Piaseckiemu, Bogumiłowi Połowskiemu, Klaudii

Prautzsch, Piotrowi Protasiewiczowi, Mirosławowi Rosińskiemu, Adamowi Rudczukowi, Emilii Sajchta, Kacprowi Sańko, Joannie Skibińskiej, Marcinowi Skrzyneckiemu, Szymonowi Sowińskiemu, Agnieszce Stachowiak, Szymonowi Staśkiewiczowi, Adamowi Stefanowi, Mateuszowi Surwiło, Kinde Szlachcic, Jackowi Tarczyło, Radosławowi Tomiakowi, Tomaszowi Tomiakowi, Radosławowi Trojanowi, Anecie Żuk, Karolowi Żukowskemu.

Nagrodzono też zasłużonych trenerów, zespoły i grupy zawodników, przyznano również tytuły „Sportowego Działacza Roku” oraz tytuły „Mecenasa Sportu”. (dsp)

W SOŁECTWACH

Wystaw stare graty

Od poniedziałku, 23 marca, rusza wielkie sprzątanie! Podajemy terminy wiosennej zbiórki odpadów wielkogabarytowych w sołectwach: Sucha, Ługowo - 23 marca, Zawada - 30 marca, Przylep - 13 kwietnia, Racula - 20 kwietnia, Drzonków - 4 maja, Jany, Stożne - 11 maja, Barcikowice, Zatonie, Marzęcin - 13 maja, Krępa, Łężyca - 18 maja, Ochla, Jeleniów - 25 maja, Kielpin, Jarogniewice - 8 czerwca, Stary Kisielin - 15 czerwca, Nowy Kisielin - 17 czerwca. Podane daty dotyczą wystawienia odpadów przez mieszkańców, data wywozu - to dwa dni po wystawieniu śmieci. Podobna zbiórka będzie organizowana także jesienią. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Marcowa zbiórka

Wiosenna zbiórka odpadów wielkogabarytowych obejmuje także „dawne” miasto. Podajemy marcowe terminy wywozu. 23 marca - rejon ograniczony ulicami: Boh. Westerplatte, Chrobrego, Podgórna, Drzewna, Jedności, Reja, al. Wojska Polskiego. 25 marca - rejon ograniczony ulicami: Wyszyńskiego, Wiśniowa, Moniuszki, al. Konstytucji 3 Maja, Grottgera, Drzewna, Wrocławska, Sienkiewicza, Kukułcza, Kilińskiego. 30 marca - os. Piastowskie, tj. rejon ograniczony ulicami: Łużycka, Wyszyńskiego, Kilińskiego. Daty dotyczą wystawienia odpadów, wywóz dwa dni później. Pozostałe terminy w kolejnych numerach „Łącznika”. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Kamila z Grand Prix

- „Dziękuję Ci za ten piękny spektakl”. Takie słowa usłyszała od jurorów Kamila Winkler, odbierając Grand Prix VIII Ogólnopolskiego Tyskiego Festiwalu Monodramu MOTYF 2015 - informuje Agnieszka Hryniewicz z ZOK-u. - A trzeba przyznać, że jury było wyjątkowe, zasiadali w nim Jan Peszek, Krzysztof Kuliński, Paweł Drzewiecki. Docenili pracę, warsztat, wrażliwość i jednoznacznie wybrali Kamilę zwyciężczynią. Spektakl „Płakać nie wolno” zawładnął też sercami tyskiej publiczności. Wraz z Grand Prix K. Winkler odebrała nominację do XLII Tyskich Spotkań Teatralnych, które odbędą się 17-22 kwietnia. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dla miłośników Francji

Zakład Filologii Romańskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego zaprasza na Dni Frankofonii, w tym roku pod hasłem „Frankofonia: siła różnorodności”. Otwarcie we wtorek, 24 marca, godz. 10.00, aula J (budynek Collegium Neophilologicum) przy al. Wojska Polskiego 71A. Wcześniej, bo o 9.30, w holu zostanie otwarta wystawa prac uczniów Zespołu Szkół Plastycznych pt. „Zielonogórskie impresje”. W dwudniowym programie m.in. o języku francuskim w Belgii i Ameryce Północnej, o Paryżu nieznanym, o smakołykach zamorskiej Francji... Będą konkursy, warsztaty i spektakl muzyczny. Szczegóły na www.uz.zgora.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Muzyka pasyjna

Do 29 marca potrwa II Festiwal Muzyki Pasyjnej, na który zaprasza Instytut Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego i Lubuskie Towarzystwo Kulturalne. - Przez trzy weekendy Wielkiego Postu, w dziewięciu miejscowościach regionu odbywają się koncerty, biorą w nich udział soliści, instrumentalni, chóry i zespoły śpiewacze - informuje Ewa Sapeńko, rzecznik UZ. Przed nami jeszcze kilka koncertów w Zielonej Górze: 21 marca, o 16.00 - w kościele pw. Najświętszej Trójcy w Ochli; 21 marca, o 19.00 - w kościele Ducha Świętego, 29 marca, o 17.00 - w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Wstęp na koncerty wolny. (dsp)

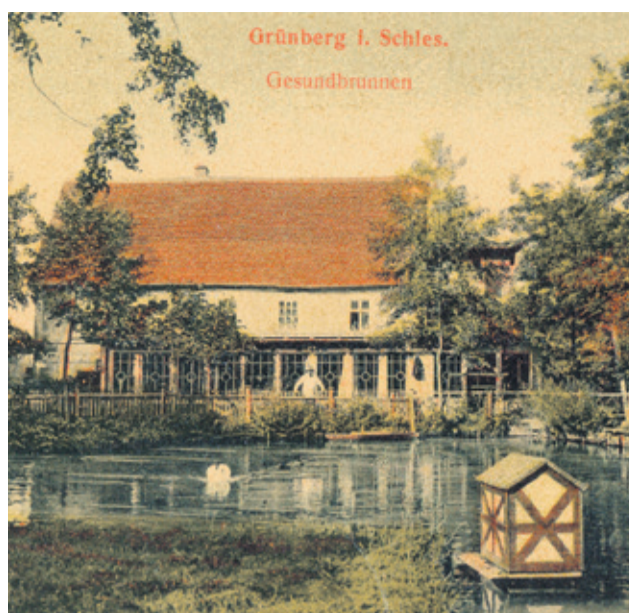
W ZIELONEJ GÓRZE

Jarmark wielkanocny

W czwartek deptak zamieni się w kiermasz palm, pisanek i wielkanocnych wypieków. Rusza jarmark „Kraszanka 2015”. Potrwa do 1 kwietnia. - W okolicy ratusza staną stragany, swoją ofertę będą w nich prezentować rzemieślnicy, rzeźbiarze, koronkarki, piekarze i cukiernicy, twórcy ozdób świątecznych, palm wielkanocnych, artyści ludowi malujący pisanek - wylicza Agnieszka Hryniewicz z ZOK-u. Atmosferę kiermaszu wzbogacą występy zespołów artystycznych, ludowych kapel, wielkanocne obrzędy. Najwięcej będzie się działo od piątku do niedzieli (27-29 marca). Szczegółowy program w następnym numerze „Łącznika”. (dsp)



Staw przy młynie Barndtscha - okolice ul. Nowej
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Staw przy młynie zbudowanym na Gęśniku (ul. Źródłana)
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Młodzi wioślarze ćwiczą w Dolinie Luizy
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI - ODC. 113

Chcemy pływać! Łódką? Kajakiem?

XIX-wieczni mieszkańcy Grünbergu mieli jedną wielką umiejętność. Potrafili każde bajoro w mieście zamienić na cenny akwen wodny, po którym można było pływać. Pal sześc, że niektóre te bajora były wielkości basenu pływackiego...

- Czyżniewski, znowu się czepiasz. Przecież CRS przy Sulechowskiej jest duży. A tak na marginesie, jak już umyjesz patelnię, to wyczyść wyciskaczkę do czosnku. Tylko nie marudź, bo był potrzebny do twojego kotleta - moja żona szybko wyszła z kuchni, aby zobaczyć, co robi Luna, czyli oddany nam na wychowanie sznauzer.

Nic już jej nie odpowiem, ale, drogi Czytelniku, nie będzie nam przeszkadzała...

- Słysz - moja żona nie lubi pozbywać się kontroli nad sytuacją.

Gdyby mi nie przerywała, to zdążyłbym powiedzieć, że niektóre bajora były wielkości basenu pływackiego... tego przy ul. Wypiańskiego. I można by było uznać go za giganta.

Sprawa jest prosta. W świecie bez masowej komunikacji samochodowej ludzie nie myśleli o wielkich eskapadach. Dziś w godzinę dojedziemy do Łagowa. 100 lat temu najwyżej dotarlibyśmy do Oderwaldu, czyli Lasu Odrzańskiego za Krępą - jednego z ulubionych miejsc wypoczynku w dawnym Grünbergu. Opisuję go od kilku tygodni. I za chwilę do niego powrócimy.

100 lat temu nie było telewizji, kolorowych czasopism kobiecych, kin, Stelmetu w CRS-ie czy Falubazu na W69. Nie było internetu i smartfonów. No, po prostu nuda. Nuudaa! Aż się chce wyc do Księżycy!

Pomyłka. Ludzie żyli po prostu inaczej i częściej wychodzili z domów. Stąd w Grünbergu dziesiątki restauracji, kawiarni i winiarni. Stąd olbrzymia liczba kręgielni. I taka popularność rekreacyjnych bajorek. Jest miejsce chociaż na dwa kajaki? Jest! To pływamy! Spójrzcie na stare widoków-

ki sprzed 100 laty. To były wielkie stawy.

Zasłużoną renomą cieszyła się Dolina Luizy, czyli powojenny Wągmostaw. Działająca tutaj restauracja cieszyła się dużym wzięciem. W muszli nad wodą grała orkiestra, działał tutaj nawet basen. A ponieważ staw był sporych rozmiarów, służył też poważnym celom. W Grünbergu działali nawet wioślarze zrzeszeni w Marynarskim Związku Młodzieżowym.

- Trenowali głównie na zalewie, w Dolinie Luizy, gdzie w 1910 r. mieli swoją przystań - pisze Wolfgang J. Brylla. Bardziej doświadczeni pływali potem po Odrze. Mogli korzystać z infrastruktury Oderwaldu.

Wspominałem już o tym, że 200 lat temu zbudowano tutaj dla rybaków i myśliwych szałas z kory, tzw. rybakówkę. To był początek turystycznej funkcji Oderwaldu. Podobnych obiektów było w lesie jeszcze 11.

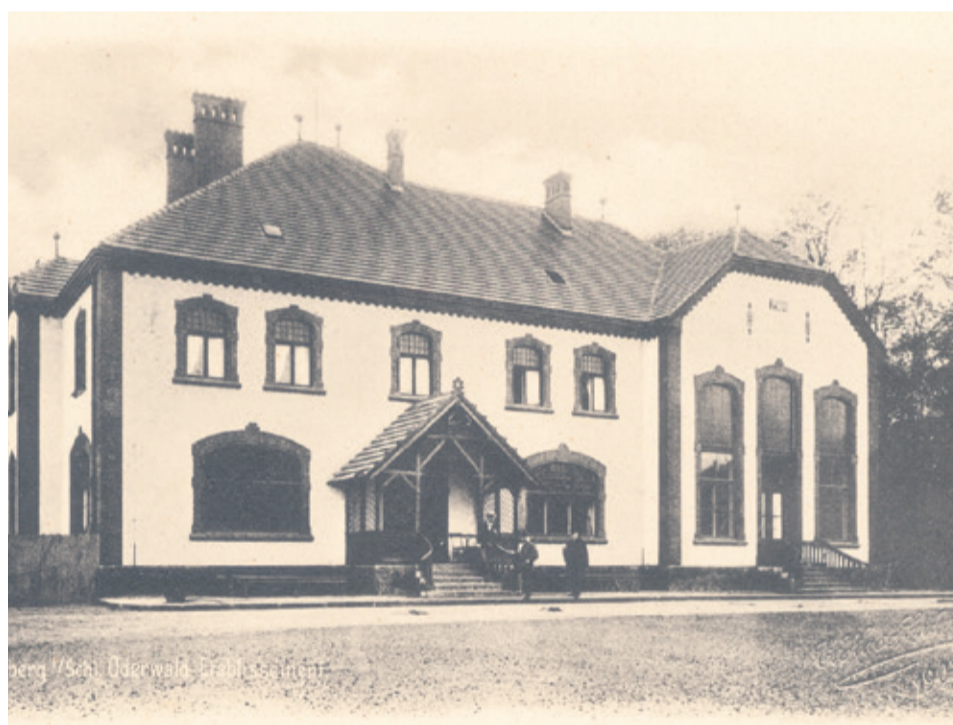
Gdzie jednak miało się zatrzymywać i bawić eleganckie towarzystwo? W 1839 r. magistrat postanowił urządzić tutaj letnią gospodę, która funkcjonowała przez 20 lat. Jej najważniejszym elementem była duża sala w drewnianym budynku o powierzchni ok. 80 mkw.

W 1857 r. mistrz murarski Mühle, wspomagany przez cieślę Schultzego, zaproponował dwa rozwiązania:

- przebudowę starego obiektu za 988 talarów,

- budowę nowej restauracji z pruskiego muru za 1.131 talarów.

Na początku 1858 r. wybrano drugie rozwiązanie. Zachowano salę, obok której powstała dwupiętrowa gospoda z szynkiem, niewielką piwnicą, salą konferencyjną i dużą salą praw-



Nowa restauracja w Oderwaldzie powstała w 1900 r. Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej



Stary lokal z pruskiego muru funkcjonował przez pół wieku

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

dopodobnie nadająca się do tańców. Zachowały się plany tej inwestycji.

Do pełni szczęścia potrzebny był jeszcze dobry dojazd. Tu w naszej powieści pojawia się członek najbogatszej zielonogórskiej rodziny Försterów - Friedrich. To on, w 1865 r., sfinansował pokrycie drogi dojazdowej kostką brukową. Wydał na to, bagatela, 5.527 talarów. Bardzo dużo! Cofnijcie się kilka linijek w górę - budowa nowej restauracji kosztowała pięć razy mniej - 1.131 talarów. Inwestycje drogowe nigdy nie były tanie.

Stara gospoda spełniała swoją rolę przez niespełna pół wieku. Jednak szynkarz Carl Schultze nie nadążał z obsługą gości. Dlatego w 1900 r. wybudowano nową restaurację, często prezentowaną na wielu pocztówkach. Kosztowała 63.000 marek. Przestronny budynek mógł pomieścić kilkadziesiąt osób. Latem ustawiano przed nim krzeselka i stoliki. Niestety, nie zachowała się jakkolwiek dokumentacja tego domu. Budynek stał jeszcze po wojnie. Teraz nie ma po nim śladu. Zostało tylko trochę kamieni. Szkoda.

- Jesienią przychodziliśmy tutaj kolumną składającą się z uczniów gimnazjum - wspominał Eckhardt Gärtner, który wtedy chodził do szkoły w Grünbergu. - Okolica była piękna a woda w Odrze czysta. Można było się w niej kąpać, my czasami dopływaliśmy do sunących rzeką barek i robiliśmy sobie z nimi krótkie wycieczki.

- My też tam lubimy jeździć na wycieczki - znienacka pojawiła się moja żona wraz z psem. - W końcu, to do mnie należy ostatnie słowo w tym domu.

Koniec odcinka!

Tomasz Czyżniewski